

Przysięga Wojska Polskiego.

Zbliża się chwila doniosła dla budowy Państwa Polskiego. **Wojsko Polskie ma zaprzysiądz Polsce, Państwu Polskiemu, przyszłemu Królowi Polskiemu.**

Ileż to razy w dziejach naszych porozbiorowych, najlepsi, najszlachetniejsi Synowie Ojczyzny gdzieś w podziemiach, kryjąc się od moskiewskich siepaczy zaprzysięgali swą wierność Polsce... Pragnęli tą przysięgą wzmocnić i ustalić swą wolę do odbudowy Państwa Polskiego.

Obecnie jawnie i otwarcie, nie jako spiskowcy w podziemiach, ale jako ludzie wolni, których wolność została uznana zaprzysięgają żołnierze i oficerowie Polscy, wojsko Polskie — państwu Polskiemu, przyszłemu Królowi Polskiemu. **Mamy gwarancję tego państwa, gwarancję tem silniejszą, im liczniejsze będą szeregi zaprzysiężonych, im więcej wojska posiadać będziemy.**

Rota przysięgi jednomyślnie uznana przez Radę Stanu została przyjęta przez mocarstwa, które zagwarantowały Państwo Polskie.

Na początku wojny legjony nasze składały przysięgę „landszturmu austriackiego“, do której ukradkiem dorzucono wyrazy: „da Bóg Królowi Polskiemu“.

Kto jednak szczerze pragnął walki o Polskę z odwiecznym wrogiem naszym Rosją — godził się i na tę przysięgę.

Wprawdzie zwolennicy Moskwy usiłowali grać na nucie niby-to patryjotycznej i odciągać żołnierzy polskich od przysięgi. W ten sposób hrabia Skarbek, Cieński i inni zdrajcy, nie warci imienia Polaków, zdeorganizowali legjon wschodnio-Galicyjski. A i dziś nie brak jest tych, którzy chcą prowadzić w dalszym ciągu tę zdraziecką robotę. **Wrogowie Państwa Polskiego nie śpią, pragną oni posiać demoralizację w polskich szeregach, aby wojsko Polskie nie powstało, aby razem z wojskiem zawałiły się fundamenty wznoszone z takim trudem pod gmach Polski...**

Ufni jesteśmy, iż bohaterskie nasze wojsko, które umiało wielokrotnie ostać się pod huraganowym ogniem wroga, nie podda się podszeptom zdrazieckich jego agentów, chociaż agentom tym udało się obalamucić nawet wybitne i zasłużone skąd innąd jednostki...

Zaprzysiężone obecnie wojsko Polskie zostanie poparte przez odezwę Rady Stanu o werbunku, a następnie przyjdzie przymusowa rekrutacja.

Na mocnej podstawie silnej i karnej Armji Polskiej zbudowane Państwo Polskie — nie w obcej łasce i darowiznie — lecz we własnej mocy znajdzie zabezpieczenie swego bytu i istnienia.

Klub Państwowców Polskich.

Warszawa, w Lipcu 1917 r.